

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po teście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W teście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za łowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I.

Nr. 44.

Sosnowitz, niedziela 21 kwietnia 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata miesięczna: 2.25 Rm., z odnośnikiem do domu 2.50 Rm.

180 dział i 300 karabinów maszynowych zdobyły wojska niemieckie w Norwegii.

Nowe ataki na nieprzyjacielskie okręty wojenne. — Skuteczne natarcie na Zachodzie.

Berlin, 21 kwietnia. Naczelną komendę armii niemieckiej donosi:

Na terenie Narvik, Drontheim, Bergen i Christiansand, obsadzonych przez wojska niemieckie, nie miały miejsca żadne ważniejsze wydarzenia. Wojska niemieckie mogły spokojnie i planowo wykonywać przewidziane zadania.

Transport nowych oddziałów i sprzętu wojennego odbywał się bez niepokojenia ze strony nieprzyjaciela.

Jeden z nieprzyjacielskich samolotów zrzucił wieczorem 19 kwietnia 5 bomb na wybrzeże południowe pod Narvikiem, nie wyrządzając jednak żadnych szkód. Wojska, operujące w rejonie Bergen, obsadziły sąsiednie wyspy. W rejonie Christiansand pod Haegeland rozbrojono dalsze jednostki armii norweskiej. Wojska, operujące w rejonie Oslo znajdują się w dalszym marszu, mimo znacznych trudności terenowych.

Ilość łupów wojennych stale wzrasta. Do dn. 18 kwietnia popołudniu, naliczono 180 dział i 300 karabinów maszynowych, zdobytych w Norwegii.

Flota powietrzna kontynuowała swoją działalność wywiadowczą. Mimo niesprzyjającej pogody zaatakowano ni. rzyja-cielskie okręty wojenne u wybrzeża zachodniego. Jeden krążownik i dwa okręty, transportujące oddziały wojskowe, zostały trafione bombami ciężkiego kalibru. Wielki słup dymu i plamy oliwy na wodzie pozwalały wnioskować o skuteczności niszczącego działania bomb. Jeden z samolotów niemieckich zaginał.

Na Zachodzie panowała ożywiona działalność wywiadowcza.

Przy sposobności wypadu oddziałów wywiadowczych i szturmowych na pograniczu na zachód od Merzig, na południowy zachód od Saarbrücken a na południe od Zweibrücken udało się zadać nieprzyjacielowi poważne straty. Wzięto również do niewoli pewną liczbę jeńców i zdobyto broń jak również sprzęt wojenny.

Próby natarcia, przeprowadzone przez nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze na południowy zachód od Saarbrücken zostały odparte przy wielkich stratach nieprzyjaciela.

Jeden z nieprzyjacielskich samolotów, który został powstrzymany nad zachodnim pograniczem przez niemieckie samoloty myśliwskie, uniknął walki, uciekając

przez terytorium belgijskie. Jeden z własnych samolotów zaginał. (p)

W Oslo i okolicach panuje spokój.

Doniesienie rady poselstwa amerykańskiego.

Waszyngton, 21 kwietnia. Rada poselstwa amerykańskiego w Oslo Cox wysłał depeszę do departamentu stanu, w której stwierdza, że w stolicy Norwegii i w jej okolicy panuje zupełny spokój. Od dn. 18 kwietnia uruchomiono komunikację kolejową ze Szwecją przez Kornsjoe. (p)

Oslo prostuje kłamstwa.

(=) Oslo, 21 kwietnia. W sposób niezwykle ostry rozprawia się dziennik „Tidens Tagn“ z rozgłoszonymi radjowymi angielskimi, francuskimi i szwedzkimi, które puszczają w świat mylne wiadomości o wydarzeniach w Norwegii.

Mieszkańcy Oslo, przyjmują z uśmiechem pobłażania wiadomości podawane

przez te radjostacje zagraniczne, które w sposób fałszywy usiłują przedstawić faktyczny stan rzeczy. Aczkolwiek twierdzą one, że Oslo jest ewakuowane z mieszkańców, że jest pozbawione energii elektrycznej, że wreszcie wstrzymana jest nauka w szkołach, to jednak w rzeczywistości życie w Oslo płynie normalnym torem, ewakuowani mieszkańcy powrócili do swych mieszkań, zaś szkoły i teatry są czynne. (p)

Brytyjskie okręty transportowe zaatakowane na wybrzeżu norweskim.

Celny rzut bomby na jeden z okrętów.

(=) Berlin, 21 kwietnia. W godzinach wieczornych dnia 19 kwietnia br. zaatakowały niemieckie eskadry lotnicze, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, ponownie brytyjskie okręty transportowe, zdążające ku wybrzeżom Norwegii.

Jeden z transportowców otrzymał celne uderzenie bomby ciężkiego kalibru w chwili, gdy przybijał do wybrzeża Norwegii. (p)

Bezczelne prowokacje.

Ostra odpowiedź rzymska na pogróżki mocarstw zachodnich.

Włochy są świadome ciążącej na nich odpowiedzialności i silnie uzbrojone.

(=) Rzym, 21 kwietnia. Z siłą o wiele większą, niż w dniach ubiegłych wypowiada się „Giornale d'Italia“ przeciw „niewłaściwym machinacjom“ prasy angielskiej i francuskiej oraz różnym podobnym dzieńnikom niektórych państw neutralnych.

Naczelną redaktora włoskiego dziennika półoficjalnego udziela tym pismom wcale niedwuznacznej lekcji prawdomówności, w której stwierdza, że Włochy żadną miarą nie pozwolą, by na nie wpłymano tego rodzaju metodami prasowymi, które w obecnej chwili nie są nawet w stanie mieć ja-

kikolwiek najmniejszy nawet wpływ na sprawy państwowe Włoch. Dlatego uważa on, że będzie lepiej jeśli na przyszłość wstrzymają się od uprawiania tych metod.

Niezależnie od stanowiska, jakie ostatnio w odniesieniu do Włoch zajęła prasa angielska, takie samo stanowisko zajęli

również niektórzy ministrowie angielscy. Przed niedawnym czasem minister gospodarki wojennej Cross miał złożyć osobliwie oświadczenie, którego ostrze dotyka Włoch. Niemniej osobliwym jest fakt zdemontowania tego oświadczenia przez „Press Association“, która stwierdziła, że oświadczeniu ministra Crossa nie należy przypisywać większego znaczenia.

Jest rzeczą całkowicie niezrozumiałą i nie wiadomo czemu to należy przypisać, że odpowiedzialni brytyjcy ministrowie pozwalają sobie w chwilach tak krytycznych i poważnych na conajmniej niewłaściwe dolewanie oliwy do ognia. Groteskowe te oświadczenia brytyjskiego ministra nie doczekały się nawet w prasie angielskiej żadnych znamiennych komentarzy, za wyjątkiem prowokujących tytułów w rodzaju „minister angielski udziela Włochom napomnienia“, użytym przez „News Chronicle“. Przy tej okazji można stwierdzić, że Włochy nie dadzą się nikomu powodować ani też nie pozwolą na udzielanie sobie napomnień.

W sprawie wystąpienia prasowych „Giornale d'Italia“ składa następujące wyjaśnienie: „Naród włoski jest dojrzały i świadomy swej odpowiedzialności, a niezależnie od tego uzbrojony od stóp do głowy. Włochy są świadome swoich obowiązków i swoich praw. Duce potrafi je we właściwej formie i w odpowiednim czasie wypowiedzieć.“

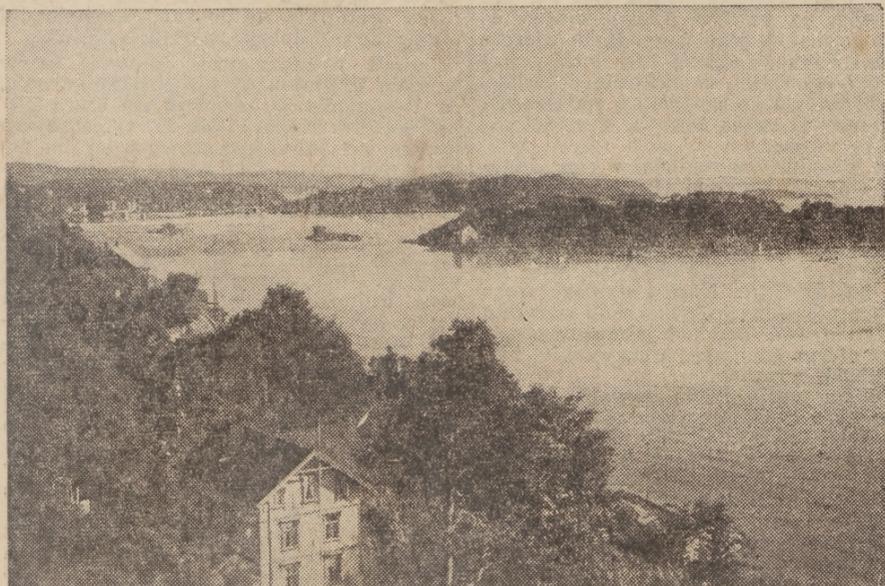
Jeszcze bardziej niedorzeczne i głupie są twierdzenia prasy szwajcarskiej o rzekomych tarciach i nieporozumieniach w łonie czynników włoskich.

„Nationalzeitung“ oraz „Journal de Geneve“ próbują ryzykować twierdzenie jakoby w pewnych kołach, jak również wśród narodu włoskiego było wielu przeciwników nierozważnych kroków awanturniczych, co ma stać w przeciwieństwie do linii wytycznych polityki włoskiej.

Tego rodzaju pogłoski były puszczane w obieg już podczas kampanii etiopskiej. Zostały one wówczas wymownie zlikwidowane przez wymowę faktów. Spekulacje, obliczone na wewnętrzne rozbięcie, zmierzające do załamania dumy narodowej, zostały już raz unieszkodliwione. Okazuje się jednak koniecznym jeszcze raz przypomnieć, że książę-następca tronu jest komendantem jednej z grup armii na granicy zachodniej i, podobnie jak król i cesarz, utrzymuje ścisły kontakt z Mussolinim.

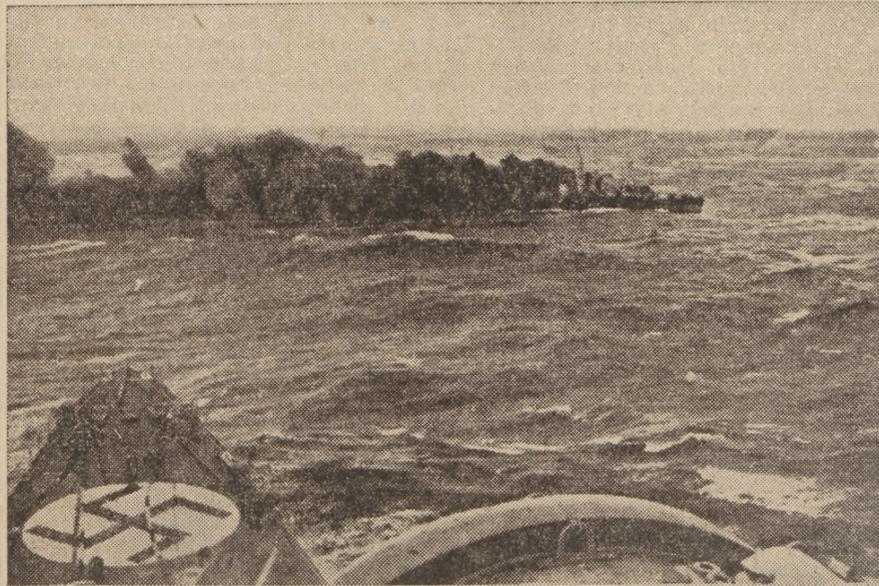
Także jednak i Turcja chce dzisiaj wystąpić ze swym głosem. Tak np. oficjalny dziennik „Ulus“ pisał, że Włochy tylko dlatego wyruszą przeciw demokracjom w pole, aby móc brać udział w podziale łupów. Dotychczas jednak nie istnieje tego rodzaju prawdopodobieństwo. Pogłoskom tym przeciwstawia „Giornale d'Italia“ fakt, że Turcja zapomina o historii, gdyż właśnie Anglia i Francja były temi, które wzbogaciły się na ruinach zwyciężonych, i to zwłaszcza kosztem terenów imperium osmańskiego. (p)

Norweskie fiordy.



Charakterystyczną cechą krajobrazu norweskiego są głęboko wrzynające się w głąb kraju fiordy. Widzi się w nich całe surowe piękno tego najdalej na północ wysuniętego kraju Skandynawji. Zdjęcie nasze przedstawia jeden z przepięknych fiordów, nad którym pobudowano liczne domy rolników norweskich.

Walka na pełnym morzu.



Podczas podróży do Norwegii liczne okręty wojenne floty brytyjskiej zostały zniszczone przez niemieckie okręty bojowe. Zdjęcie nasze przedstawia widok płonącego kontrtorpedowca angielskiego, zbombardowanego przez działa okrętu niemieckiego. Na pierwszym planie widzimy przednią część okrętu niemieckiego.

Narwik jest w pogotowiu.

Relacja naocznego świadka o ataku na Narwik.

Narwik, 21 kwietnia. — Cały dzień żeglujemy, biorąc kurs północny. Nasz okręt przepływa koło imponującej eskadry niemieckich kontrtorpedowców, płynących również w tym kierunku. Ciężkie jednostki morskie zabezpieczają tę eskadrę przeciwko silniejszej przewadze nieprzyjaciela.

Na pokładach, w kajutach oficerów i podoficerów, na przejściach i na górnym pokładzie stoją i leżą strzelcy górscy przynależni do dywizji, pochodzących z gór niemieckich. Na górnym pokładzie stoją przyczołowane linami, zabezpieczającymi od kołysania motocykle, haubice polowe, działa, skrzynie z amunicją oraz inne sprzęty i powiaty. Na pokładzie widać też artylerzystów marynarki.

W momencie sygnału zapowiadającego, iż zbliżamy się do angielskich żaglówo-mińskich koło wybrzeża norweskiego, zaczynają się

przygotowania do przeciwdzierzenia.

Na niesłychany zamach Anglii na neutralność Norwegii możemy odpowiedzieć tylko zdecydowanym ciosem, aby ubiec obsadzenie Norwegii przez wojska angielskie. Radjowe głośniki pokładowe pouczają zaokręlowane wojska o tej sytuacji.

Zadaniem naszym jest obecnie zajęcie przy pomocy szybkiego i zdecydowanego ataku niemieckich kontrtorpedowców fiordu Narwik. Nasz kontrtorpedowiec ma specjalne zadanie **wzwać fort norweski do poddania się, a w razie oporu — zlamć go.**

Nastrój na pokładzie jest świetny. Już kiedy rozpoczęło się ładowanie wojsk wraz z ich sprzętem na molo jednego z wielkich niemieckich portów na morzu Północnym, żołnierze przezwali zadanie jakie ich czeka. Napędziła ich dumą świadomość, że jadą wykonać atak na obiekt wysunięty najdalej na Północ, o 1200 mil morskich od ojczyzny.

Lotnicy angielscy wykonują atak bombowy, który jednak szybko odpiera skoncentrowany ogień dział zenitowych. Wśród gradu pocisków zawracają maszyny, lejąc bardzo wysoko.

Wszystkie ich bomby chybiły celu.

Nasza eskadra została jednak wypatrzona, obecnie zachodzi niebezpieczeństwo spotkania się z angielską flotą. Pogoda jest pomyślna. Mamy właśnie nów z małą widocznością.

W ciągu nocy udaje się nam przejazd w najwęższym miejscu pomiędzy wyspami Sztetlandzkimi i Norwegią. Morze jest niespokojne. Silna burza zarzuca nas od tyłu falami, pedzącymi niemal z szybkością jadącej eskadry.

Ciężkie bałwany przewalają się przez górny pokład, na którym zmiana wart musi się odbywać z największą ostrożnością. Strzelcy górscy mają sposobność zapoznać się z ciężką służbą marynarzy, którzy na pomoście, przy maszynach i przy działach pełnią swą powinność wojenną przy wzburzonem morzu.

W godzinach porannych burza przewala się na fiordy, leżące po prawej ręce. Wartom stojącym na pokładzie przedstawia się wspaniały widok. Z poza gór podnosi się słońce rzucając na świat czerwone blaski. Ostro odcinają się sylwety wysokich szczytów. Wspaniałe krajobrazy zmieniają się co chwila. Lodowce spływają z wysokich grzbietów górskich aż do

ciemno-błękitnych wód fiordu, nad którym panuje niezmacona cisza.

Nasz kontrtorpedowiec staje na pozycji przed fortem. Jeszcze nie opadły mgły poranne, kiedy

wynurza się nagle norweska łódź przybrzeżna.

Armata na jej pokładzie skierowana jest na nasz statek. Norwegowie podjeżdżają bliżej i słychać głos w języku niemieckim: „Czego sobie tutaj życzyście?...“ Komendant niemiecki odpowiada, że odpowiedzi udzieli oficerowie wysłani na łodzi.

Dwóch oficerów wsiada do łodzi opuszczonej na wodę i udaje się na pokład norweskiej łodzi „Sonja“, gdzie zawiadamia dowódcę norweskiego, że państwo niemieckie dla zabezpieczenia Norwegii przed zamachami angielskimi będzie wysadzać swe wojska na ląd. Pismo zredagowane w języku norweskim zawiadamia go o tem, że **wojska niemieckie przybywają nie jako wrogowie, ale jako upatrujące w Anglikach wspólnego wroga, który wielokrotnie złamał neutralność Norwegii.** Pismo wzywa komendanta „Sonji“ do niestawiania oporu, do wycofania obsługi dział i do wydania w ręce oficerów zamku armaty, oraz nadawczego aparatu radjowego. Komendant nietylko widział bezskuteczność oporu, ale także zdaje się rozumieć zadania niemieckie. **Łódź jego skierowano ku Narwik.**

W międzyczasie

pierwsze oddziały strzelców górskich wysiadają na ląd.

Na czele postępuje patrol wywiadowczy. Przy wykorzystaniu wszystkich ochron terenowych zbliżamy się z 3-ech stron do fortu. Po godzinie okazuje się, że niem w nim ani jednej baterii. Z mas śnieżnych sterczy tylko kilka blokhauzów. Na zwykłej łodzi komunikacyjnej udają się nasi komendanci do boeznej odnogi fiordu i wybierają nieuzbrojony port marynarki norweskiej.

Wysadzeni na ląd strzelcy górscy wsiadają z powrotem na pokład. Kontrtorpedowiec kieruje się na Narwik, w którym już we wczesnych godzinach porannych inne kontrtorpedowce wysadziły wojska.

Miasto jest już w rękach niemieckich. Na jednym z budynków koszar powiewa flaga wojenna państwa niemieckiego. — Sztab dywizyjny i komendant portu zajęli już swoje kwatery. **Wojska norweskie rozbrojono bez walki.** Nasz kontrtorpedo-

wiec zajeżdża przed molo i wysadza wojska wraz z materiałem i oddziały częściowo natychmiast zajmują pozycje w górach.

Kiedy we wczesnych godzinach porannych inne kontrtorpedowce wjechały do portu, stawiły im opór dwa norweskie statki wojenne. Jeden z nich zbudowany podobnie jak i drugi w roku 1897, mające pojemności 3.000 ton i wyposażone w ciężką artylerię, wystrzelił natychmiast z niewielkiej odległości do jednego z kontrtorpedowców. Strzał chybił. W kilka sekund później

okręt norweski poszedł na dno

trafiony torpedą. Inny kontrtorpedowiec wezwał drugi okręt wojenny do niestawiania oporu. Kiedy komendant norweski odmówił — **zniszczono i ten okręt.**

Obsadzenie miasta odbyło się bez przeszkód. Strzelcy obsadzili stanowiska w okolicznych górach, aby strzedz fiordu ze wszystkich stron. Artylerzyści marynarki ustawiają na pozycjach działa i armatki przeciwlotnicze. Narwik jest gotowy do przyjęcia i odparcia ataków nieprzyjacielskiej floty i lotnictwa.

Gospodarcze skutki obsadzenia Norwegii dla mocarstw zach.

Oslo, 21 kwietnia. — Dzienniki w Oslo omawiają skutki okupacji Norwegii przez Niemcy. Dzienniki, poświęcone sprawom handlowym i gospodarczym, rozpatrują sytuację z punktu widzenia gospodarczego i podkreślają, że najważniejszym wynikiem jest odcięcie mocarstw zachodnich od handlu z krajami skandynawskimi, Anglią i Francją stracimy dostawy wynoszące 35,4 proc. wywozu norweskiego i nie mogą znaleźć pokrycia dla swego dotychczasowego udziału w dowozie do Norwegii, wynoszącego 26,4 proc.

Moskwa śledzi z uwagą sukcesy niemieckie w Norwegii.

Moskwa, 21 kwietnia. — Szybkość i pewność działania, cechujące przebieg operacji wojsk niemieckich w Skandynawji, wzbudzają coraz głośniejsze echo w sowieckiej prasie i opinii publicznej. „Prawda“ poświę-

ca szczególną uwagę doniesieniom naczelnej komendy armji niemieckiej o nowem zatopieniu krążownika brytyjskiego i ciężkiem uszkodzeniu dwóch innych brytyjskich statków wojennych, zestrzeleniu licznych samolotów angielskich w czasie walk lotniczych nad Stavanger oraz zwycięskiemu kontynuowaniu operacji niemieckich łodzi podwodnych w Skagerraku i Kattegacie.

Wojska niemieckie obsadziły Hamar.

Berlin, 21 kwietnia. Wojska niemieckie, operujące w rejonie na północ posuwają się szybko naprzód, mimo oporu Norwegów. — Wojska niemieckie obsadziły w godzinach wieczornych 18 kwietnia miejscowość Hamar, położoną o 110 km. na północny wschód od Oslo. Przednie strażnice wojsk niemieckich zbliżyły się już do tej miejscowości przed kilku dniami.

Norweski znawca prawa przeciwko gwałtom Anglii.

Kopenhaga, 21 kwietnia. — Na temat prawnej strony akcji niemieckiej w Danji i Norwegii odbył się wywiad przedstawiciela kopenhaskiego dziennika „Fædrelandet“ z Norwegiem, docentem prawa Narodów i socjologii na uniwersytecie w Oslo drem H. H. Aal'em.

Prof. Aal upatruje w łamaniu prawa międzynarodowego przez Anglików w ostatnich czasach dalsze dowody metod, jakie Anglicy używali od pokoleń celem pozabawienia krajów europejskich ich praw. **Nie ulega żadnej wątpliwości, że Niemcy posiadali prawo do wdrożenia swej akcji w Danji i Norwegii.** Jeżeli używa się kraje neutralne do zaatakowania pod względem gospodarczym lub wojskowym jakiegos kraju, to kraj ten ma oczywiście prawo bronięcia się przeciwko temu wszelkimi środkami.

Niezależnie od świadczeń niemieckich, według których akcja angielska już się rozpoczęła, a Niemcy uprzedzili ją tylko o 10 godzin, opinja światowa jest w posiadaniu deklaracji Chamberlaina, Churchilla i Reynauda, które stwierdzają iż **nabył wyraźnie, że akcja angielska była w pełnym toku.** Norwegja zawiadecza jedynie błyskawicznemu działaniu Niemiec, że nie stała się terenem morderezej wojny.

Na przykładach, zaczerpniętych z historii, dowiódł prof. Aal, że **Anglija stale przeciwdziałała prawdziwemu uporządkowaniu prawemu na morzach i wolała rządzić przemocą.** Stworzenie trwałego europejskiego porządku, opartego na pokoju będzie więc możliwe tylko po złamaniu przemocy angielskiej.

Włochy ustaliły swoje stanowisko

„Nie po stronie strażników więziennych“ — stwierdza „Regime Fascista“.

Medjolan, 21 kwietnia. — Prasa zachodnich demokracji skarżyła się niejednokrotnie, że dzienniki włoskie nie ukrywają swej sympatii dla Niemiec, natomiast krytykują, poniżają i zapominają wszystko, co dotyczy Francji.

W tej sytuacji „Regime Fascista“ stawia pytanie, do czego właściwie dąży państwo, leżące na zachód od Alp. Czy Włochy mają może wychwalać triumfy angielskie i francuskie lub wynosić pod niebiosa tych, któ-

rzy jeszcze niedawno wysyłał broń i amunicję do Hiszpanji i Abisynji, aby zabijać Włochów.

We Francji wciąż jeszcze wierzą, że Włochy łatwo zapominają i przebaczą na widok przyjaźielskiego uśmiechu na twarzy „swej wielkiej siostrzycy łacińskiej“. Bynajmniej! Pokolenie faszystowskie nie zna przebaczenia, jeżeli jest ono równoznaczne z tchórzostwem lub słabością. Kocha ono zemstę, jeżeli może ona przyczynić się do zma-

zania upokorzenia ojczyzny, albo jeżeli chodzi przede wszystkim o interes włoski. A interes ten nakazuje nie stawać po stronie polityków wygłodzenia i strażników więziennych.

Na groteskę zakrawa jednak, jeżeli prasa francuska żąda, aby Włochy wychwalały zwycięstwa wojskowe mocarstw zachodnich. Jakiemi to zwycięstwami mają się one wogóle szczycić. Dotychczas wszelkie sukcesy w dziedzinie wojskowej, politycznej i dyplomatycznej znajdują się po stronie niemieckiej i to napawa Włochy wielkim zadowoleniem, ponieważ od dłuższego czasu Niemcy i Włochy związane są sojuszem, który demokracje daremnie starają się przeciąć. — Niech panowie z zachodniej strony Alp o tem pamiętają!

ROMAN SZKLARSKI.

Pilotka i mitość

1)

Zbliżało się już południe, kiedy Janusz Korski znalazł się na ulicach Nowego Jorku. Można go było wziąć za niższego urzędnika jednego z wielu biur przemysłowych, gdyby nie lekliwe a czasem harde spojrzenie, rzucające pod krzaczastych brwi. Lek przebijający się w niem, był wynikiem wielu lat walki z przesładującym Korskiego losem.

Korski pamięta dobrze, jak przed laty znalazł się po raz pierwszy w tej metropolji świata. Przybył z wyladowanym portfelem, pełen najlepszych zamiarów i przepięknych nadziei. Po nocach roila mu się wielka karjera ukoronowana zdobyciem wielomiljonowego — w dolarach oczywiście — majątku. A rzeczywistość przekreśliła te piękne plany. Portfel szybko się wypróżniał i trzeba przyznać, że Korski wydatnie mu w tem pomagał. Nie było wieczoru, któregoby nie spędził w jednym z kabaretów nowojorskich. Rozliczne znajomości z artystkami pociągały za sobą niemniej wydatki, niż utrzymanie luksusowego apartamentu w „Palace Hotelu“.

A upragniona karjera nie nadchodziła. Dzisiaj Janusz odczuwał coś w rodzaju wyrzutu sumienia, że wówczas, kiedy jeszcze była do tego sposobność, nie szukał jakiegos konkretnego zajęcia. Marzył on jednak o stanowisku jakiegos potentatadyrektora wielkiej fabryki, nie badając wcale, czy ma ku temu kwalifikacje i kiedy proponowano mu posadę całkiem zwy-

czajnego urzędnika — odrzucił ją z niesmakiem.

Potem przyszyły lata bardzo „chude“. — Korski spadał coraz niżej. Trzeba się było wyprowadzić z „Palacu Hotelu“, bo już nie było na opłacenie okazałego rachunku. Wyprowadzki dokonał Korski w bardzo sprytny sposób. Ubrał się w swoje najlepsze ubranie, spakował najpotrzebniejsze rzeczy do walizki i oświadczył portjerowi, że wyjeżdża do Kansas na kilka dni, ale prosi o zarezerwowanie pokoju. Ponieważ dotychczas płacił regularnie wszelkie rachunki, przeto nie zwrócono zupełnie uwagi na słowa bogatego gościa. Iluż jemu podobnych w ten sam sposób opuszczało progi hotelu, aby powrócić w nie rzeczywistość po kilku dniach.

Ale Korski nie wrócił. Zajął mieszkanie w Brooklynie i stamtąd wypuszczał się na poszukiwanie pracy. Szczęście mu nie dopisywało. Posada, którą tak ambitnie odrzucił przed kilkoma miesiącami, była teraz zajęta, a dyrektor owej fabryki, który wówczas tak chętnie spędzał z Korskim wieczory w barach — już go nie poznawał. Korski już się nie liczył.

Trzeba było zatem spaść jeszcze niżej i jąc się jakiejś fizycznej pracy. Gdziekolwiek jednak Korski pokazał się — pytano się go o kwalifikacje. — Korski nie miał żadnych. Umiał wszystko i nie. Przez jakiś czas zmywał talerze w hotelu „Adlon“, zarabiając dolara dziennie. Wyrzuceno go stamtąd, kiedy skutkiem nieuwagi rozbił obryzmi stos talerzy. Potem był portjerem nocnym w kabarecie, ale i z tą posadą musiał się rozstać po awanturze z pijanym gościem, którym okazał się jedyny syn potentata stalowego.

Próbował Janusz zająć się czyszczeniem butów. Gdy zaś nie potrafił zjednać sobie nowych „kolegów“ po fachu, zdarzało się,

że w krytycznej sytuacji ginęły mu szcztolki czy pasta i zdenerwowany klient odchodził, mając jeden but oczyszczony, a drugi zabłocony, nie zapłaciwszy oczywiście ani centa.

Następem zajęciem Korskiego był handel przenośny. Starał się sprzedać służącym i uboższym gospodyniom nieci, szpilki, tasiemki itp. Zdarzyło się jednak, że jakiś pijany, muskularny robotnik zbil go, jak to mówią, na kwaśne jabłko, sądząc, że jest to kochanek jego żony. Przy tej sposobności Korski stracił cały swój zapas towaru i nie śmiał się pokazać w firmie, która obdarzyła go zaufaniem, oddając mu do dyspozycji zapas towaru, wartości całych 15 dolarów.

Głód już oddawna zaglądał w oczy Januszowi. Ubranie, dawniej błyszczące czystością i elegancją, zaczęło wyglądać jak stary, zużyty lachman. Już nie miał pieniędzy na opłacanie niednego pokoiku w Brooklynie, „przeprowadził“ się więc do domu noclegowego. Nieraz wyciągał rękę na ulicy, ale niewiele tylko osób zwracało na niego uwagę. Zamiast jałmużny otrzymywał nieraz kopniaka, a co najmniej kilka grubych wyzwick.

W domu noclegowym zawarł Janusz znajomość z osobnikiem znanym tam pod nazwiskiem „ślepy John“. Osobnik ten nie był bynajmniej ślepy, trudnił się jedynie zawodem ślepego żebraka. Rzekome to kalectwo pozwalało mu na zebranie niemalej nieraz sumki, którą jednak systematycznie przepijał z „kolegami“ w pobliskim szynku. Czem był „ślepy John“ — dawniej — tego nikt nie wiedział. Nieraz jednak w rozmowie wyczuwało się, że musiał on być kiedyś t. zw. porządnym człowiekiem i tylko przez nieszczęśliwy zbieg okoliczności stoczył się pośród stałych mieszkańców domu noclegowego.

Podjerzany żebrak, który dla nikogo nigdy nie miał dobrego słowa ani nawet spojrzenia, poczuł jednak do Janusza dziwną sympatję. Obronił go nieraz swoim autorytetem przed pogroźkami innych reżimieszeków, którzy usiłowali bezsilnego, wyczerpanego Polaka obrabować z resztek nędznego ubrania i zasłaniał go przed agresywnością gospodarza domu noclegowego. I pewnego wieczora, kiedy cała „ferajna“ gotowała się do snu, szeptem dał „ślepy John“ dobry „typ“ Januszowi.

Żebrak poinformował Janusza, że w wielkim drapaczu chmur na Broadwa'u, na 17-tem piętrze, mieszczą się biura niejakiego Harry'ego Pillow'a. O człowieku tym mówił John, jak gdyby o swoim dobrym znajomym, choć mogło się to wydawać podejrzanem, że żebrak w rodzaju Johna może mieć takie znajomości.

W mroku, ścielającym się po nędznie oświetlonej izbie domu noclegowego opowiedział John Januszowi dzieje owego pana Pillow'a. Wypłynął on w Nowym Jorku przed kilkunastu laty. Skąd przybył, czem właściwie był — nikt nie wiedział. Ale ponieważ był już wówczas bardzo zamożnym, a potem dzięki sprytnym posunięciom na giełdzie dorobił się olbrzymiego majątku, przeto wybaczo no jego tajemnicze pochodzenie. Dolary zastąpiły mu autentyczne dokumenty. Dzisiaj Pillow należał do elity nowojorskiej. Bywał na wszystkich przyjęciach, gazety rozpisywały się o bankietach, wydawanych przez „króla hut szklanych“, od czasu do czasu łączono jego nazwisko z tą czy ową gwiazdą filmową, ale pozatem uchodził za wzorowego obywatela Stanów Zjednoczonych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Hiszpania określa jasno sytuację.

Madryt, 21 kwietnia. — Wychodzący w Vigo dziennik Falangi „Pueblo Gallego“ rozprawia się z zarzutami angielskimi co do rzekomo niedostatecznej neutralności ze strony Hiszpanji.

Mieszkańcy starej Anglii — pisze dziennik — są zaniepokojeni, ponieważ Hiszpanja dała właściwą odpowiedź „gentlemanom“, którzy obrazili Hiszpanję w dotkliwy sposób. Wprawdzie Hiszpanja zachowuje neutralność, jednak nie oznacza to jeszcze zaniku pamięci, ponieważ Hiszpanja pamięta doskonale, na jakie łamanie praw i obelgi byli wystawieni niektórzy obywatela naszego półwyspu podczas wojny hiszpańskiej.

Organ Falangi przypomina przy tej sposobności działalność angielskich okrętów wojennych, które, pomimo blokady, ochraniały porty czerwonej Hiszpanji i umożliwiały zaopatrywanie nieprzyjaciela w materiały wojenne, oraz działalność prasy angielskiej, która obsypywała obelgami generała Franco.

Współpraca państw naddunajskich spotkała się z aprobałą Włoch.

Rzym, 21 kwietnia. — Zawarte ostatnio między Rumunją, Węgrami, Jugosławją i Bułgarią porozumienie co do kontroli żeglugi na Dunaju spotkało się w włoskich kręgach politycznych z całkowitą aprobatą.

Jak podkreślają, inicjatorem porozumienia był Bukareszt, oraz zwracają szczególną uwagę na fakt rozpoczęcia współpracy czterech państw naddunajskich, która to współpraca stanowić będzie czynnik pokoju w południowo-wschodniej części Europy.

„Giornale d'Italia“ pisze o tej współpracy jako o dobrym prognostyku oraz, że Włochy spoglądają na nią z żywym zadowoleniem jako że układ odpowiada wytycznym polityki włoskiej, której bardzo zależy na takiej bliskiej współpracy państw naddunajskich. Państwa te winny wziąć pod uwagę swe dobro wspólne i przynajmniej w chwili obecnej zaprzestać konfliktów wewnętrzno-politycznych, co mogłoby dać powód do ewentualnej „interwencji“.

Angielskie koleje jako obiekt spekulacji.

Amsterdam, 21 kwietnia. — Urzędowe zawiadomienie, iż taryfa kolejowa w Anglii zostanie podniesiona o 10%, natrafiła w całej opinii publicznej Anglii na najwyższe sprzeciwy i ostrą krytykę. Jak w związku z tem stwierdza „Daily Herald“ zawiadomienie to przyniosło z miejsca duże zyski spekulantom. Kilku panów plutokratów w City dowiedziało się o bliskiej podwyżce taryfy na kilka godzin przedtem i skorzystało z tej sposobności, aby na giełdzie „zarobić“ olbrzymie sumy kosztem ludności. Podczas gdy jeszcze przedpołudniem odnośnego dnia akcje kolei żelaznych spadały, w południe już skoczyły gwałtownie w górę. Partja Robotnicza domaga się będzie obszernego omówienia kwestji podwyższenia taryfy w parlamencie.

W komentarzu redakcyjnym nazywa „Daily Herald“ tego rodzaju podwyżkę pierwszorzędnym skandalem. Dopiero niedawno rząd, na mocy układu z towarzystwami kolejowymi, zgodził się na podwyższone zyski wojenne, a obecnie znowu towarzystwa chcą zwiększyć te zyski przez podwyższenie taryfy. Zyski te jednak dzielą pomiędzy siebie rząd i towarzystwa kolejowe. Inne dzienniki jak „News Chronicle“, „Daily Mail“ i „Daily Express“ wskazują przedewszystkiem na to, że obecne podwyższenie taryfy oznacza równocześnie podwyższenie kosztów utrzymania, tak, że rząd sam przez swą zgodę na podwyższenie taryfy schodzi na niebezpieczną drogę.

Anglja obawia się zupełnego odpadnięcia Indji.

System teroru ma ratować tamtejszą sytuację.

Amsterdam, 21 kwietnia. — W czasie dyskusji w Izbie Gmin nad zagadnieniem Indji oświadczył podsekretarz stanu dla Indji sir Hugh O'Neill, że rząd nie zgodzi się na żądanie hinduskiej partji kongresowej o udzielenie zupełnej niezawisłości Indjom, ponieważ „ustępliwość pod tym względem oznaczałaby zupełną utratę Indji dla Imperjum“.

Gdyby kongres urzeczywistnił swoje groźby i zorganizował akcję cywilnego nieposłuszeństwa w większym stylu, wówczas rząd odpowie najostrzejszymi represjami.

Statek brytyjski zatonał u wybrzeży Szkocji.

Amsterdam, 21 kwietnia. — U wybrzeży północnej Szkocji zatonał parowiec brytyjski „Swainby“ (4.935 t. r.). Załoga tego okrętu licząca 38 osób uratowała się przy pomocy łodzi ratunkowych, w których przybyła do jednego z portów szkockich.

Wymiana delegacji wojskowych między Niemcami i Włochami.

Kontakt między armjami obu zaprzyjaźnionych krajów pogłębia się.

Rzym, 21 kwietnia. — Urzędowo komunikują: „Pomiędzy Niemcami i Włochami odbywa się w chwili obecnej wymiana delegacji wojskowych, w skład wchodzi rzeczoznawcy wojskowi i technicy różnych rodzajów broni. Kilka takich delegacji przybyło już do Rzymu.“

Wizyta ich nastąpiła w ramach programu wykonywanego od roku 1938, którego celem jest utrzymanie stałego kontaktu pomiędzy armjami obu krajów“.

Komunikat ten został zamieszczony przez prasę rzymską w sensacyjnej formie na stronach tytułowych.

Włochy z uznaniem podkreślają ostatnie sukcesy niemieckie w Norwegji.

Rzym, 21 kwietnia. — „Anglicy muszą drogę zapłacić za swoje uparte ataki na wybrzeża norweskie drogą morską i powietrzną“ — tak ujmuje „Popolo di Roma“ w wydaniu piątkowym sytuację wojskową w Norwegji, podkreślając szczególnie bezskuteczność ataków brytyjskich na Stavanger i Drentheim.

W dalszym ciągu dziennik podnosi, że również angielskie próby wysadzenia wojsk na północ od Narviku zakończyły się zwycięstwem Niemców i że **Narvik w dalszym ciągu jest w rękach niemieckich.**

W czasie zaciętych i wyczerpujących walk koło zapory, jaką stanowią fiordy norweskie, wystąpiła w całej pełni przewaga lotnictwa niemieckiego nad krążownikami nieprzyjacielskimi, podczas gdy z drugiej strony Anglicy nie są nawet w stanie przeszkodzić regularnemu dopływowi wojsk niemieckich do Norwegji.

Ponadto rzymska prasa poranna w obszernych korespondencjach swoich specjalnych wysłanników opisuje planowe postępy wojsk niemieckich w Norwegji, które — jak donosi z Oslo „Messagero“ — odbywają się z punktualnością zegara, w zupełnym spokoju i wśród oznak sympatii ludności, wykazując wspaniałą organizację.

Prasa północno-włoska z podziwem wyraża się o akcji lotnictwa niemieckiego przy ochronie wód norweskich przeciw próbom ataków brytyjskich, stwierdzając jednogłośnie przewagę lotników niemieckich nad siłami angielskimi.

„Popolo d'Italia“ opisuje szczegółowo skuteczną akcję samolotów niemieckich przeciw brytyjskim jednostkom morskim. **Próba Anglików wylądowania w Narvik została zdecydowanie odparta przez wojska niemieckie.**

Kiedy Churchill zdecydował się wysłać flotę na wybrzeża Norwegji, miał naprawdę bardzo fatalny pomysł, za który Anglja drogę zapłaci. Niemcy trzymają w rękach Norwegję jak olbrzymi, niedający się zatopić lotniskowce, który umacniają i urządzają bez przerwy dla swych celów. Śmieszem jest mówić o „strategicznym błędzie Hitlera“. Właśnie wprost przeciwnie! Dziennik medjołański stwierdza następnie, że Niemcy mogą ze słuszną dumą spoglądać na wspaniałe dzieło swoich sił morskich.

W Norwegji Anglicy ponieśli dotkliwą klęskę, stwierdza również turyńska „Stampa“. Bitwa, jaką wojska brytyjskie rozegrały przeciwko niemieckiemu korpusowi okupacyjnemu w Narvik, po dwudniowych krwawych zmaganiach zakończyła się wspaniałym zwycięstwem Niemców.

„Gazetta del Popolo“ podkreśla, że w Anglii po wydarzeniach ostatnich dni podnoszą się coraz głośniejsze skargi i żale. Cała prasa północno-włoska w słowach najwyższego podziwu wyraża się o bohaterkiej działalności niemieckich łodzi torpedowych w czasie lądowania wojsk i obrony Narviku.

Spadek funta i ucieczka kapitałów z Anglii

— skutkami wydarzeń na północy.

Montevideo, 21 kwietnia. Wynikiem wydarzeń wojennych z ostatniego tygodnia jest silny spadek funta i ucieczka kapitałów z Anglii — pisze we czwartek wielki dziennik urugwajski „Tribuna Popular“.

Południowo-amerykańscy producenci surowców — pisze dziennik dalej — którzy zaopatrywali dotychczas przemysł angielski, zostali bezpośrednio dotknięci tym nowym spadkiem waluty angielskiej.

Londyn wydał „specjalne zarządzenie“ na Malcie.

Amsterdam, 21 kwietnia. — Jak donoszą z Londynu, brytyjskie ministerstwo kolonij korzystając z „choroby“ gubernatora Malty, gen. Charles Bonham-Cartera wydało „specjalne zarządzenie“ obowiązujące na tej wyspie śródziemnomorskiej, zamienionej na brytyjską kolonię koronną.

Naczelnym komendantem wojsk brytyjskich na Malcie został mianowany generał major Dobbie, który w najbliższym czasie ma przybyć na tę wyspę. Oprócz swoich obowiązków wojskowych, gen. Dobbie ma objąć również funkcje gubernatora.

Cztery wypadki śmiertelnego zatrucia gazem w Berlinie.

Berlin, 21 kwietnia. — Straszny wypadek zatrucia gazem świetnym wydarzył się w północnej dzielnicy Berlina.

Mianowicie, kiedy żona dozorczy domu przy Stockholmerstrasse nie mogła się dopukać do mieszkania jednego z lokatorów na 4 piętrze, powzięła podejrzenie, iż wydarzył się tam nieszczęśliwy wypadek i zawiadomiła o tem policję.

Urzednicy policji wylamawszy drzwi, weszli do mieszkania i zastali tam 74-letni starca Hermana W. i jego 39-l. córkę, nie

Wizyta ich nastąpiła w ramach programu wykonywanego od roku 1938, którego celem jest utrzymanie stałego kontaktu pomiędzy armjami obu krajów“.

Komunikat ten został zamieszczony przez prasę rzymską w sensacyjnej formie na stronach tytułowych.

Wizyta ich nastąpiła w ramach programu wykonywanego od roku 1938, którego celem jest utrzymanie stałego kontaktu pomiędzy armjami obu krajów“.

Komunikat ten został zamieszczony przez prasę rzymską w sensacyjnej formie na stronach tytułowych.

Wizyta ich nastąpiła w ramach programu wykonywanego od roku 1938, którego celem jest utrzymanie stałego kontaktu pomiędzy armjami obu krajów“.

Komunikat ten został zamieszczony przez prasę rzymską w sensacyjnej formie na stronach tytułowych.

Wizyta ich nastąpiła w ramach programu wykonywanego od roku 1938, którego celem jest utrzymanie stałego kontaktu pomiędzy armjami obu krajów“.

Komunikat ten został zamieszczony przez prasę rzymską w sensacyjnej formie na stronach tytułowych.

Wizyta ich nastąpiła w ramach programu wykonywanego od roku 1938, którego celem jest utrzymanie stałego kontaktu pomiędzy armjami obu krajów“.

Komunikat ten został zamieszczony przez prasę rzymską w sensacyjnej formie na stronach tytułowych.

Wizyta ich nastąpiła w ramach programu wykonywanego od roku 1938, którego celem jest utrzymanie stałego kontaktu pomiędzy armjami obu krajów“.

Zgon admirała v. Müllera.

(—) Berlin, 21 kwietnia. Dnia 18 bm. w Hangelsberg nad Sprewą zmarł w 86 r. życia ostatni szef gabinetu admirałskiego excesarja Wilhelma II — admirał w st. sp. von Müller, który to stanowisko zajmował przez szereg lat. (p)

Zarządzenia wyjątkowe dla utrzymania bezpieczeństwa w portach rumuńskich

(—) Bukareszt, 21 kwietnia. Izba parlamentarna przyjęła projekt ustawy w sprawie zarządzeń wyjątkowych, dotyczących utrzymania porządku i bezpieczeństwa na terenie portów wodnych i na odcinku żeglugi na rumuńskich wodach terytorjalnych, opracowany i przedstawiony jej przez ministra lotnictwa i marynarki.

Nowa ustawa jest zarządzeniem ramowym, dającym władzom portowym oraz dyrekcji żeglugi w ministerstwie marynarki wyjątkowe uprawnienia dla osiągnięcia zamierzonych celów. Ustawa zawiera również szereg postanowień karnych za przekroczenia poszczególnych jej postanowień a m. in. zakaz dla okrętów zawijania do portów rumuńskich, kary pieniężne oraz kary więzienia. Właściwym dla orzekania w sprawach karnych jest rumuński sąd marynarski w Galacu. (p)

Zapóźno już na angielską przeciwofensywę!

Opinia prasy rzymskiej.

Rzym, 21 kwietnia. — Nieulegające wątpliwości opanowanie norweskiej strefy powietrznej przez lotnictwo niemieckie i planowy marsz wojsk niemieckich, stanowią dla rzymskiej prasy wieczornej niezłomny dowód, że na ewentualną przeciwofensywę angielsko-francuską jest już dziś zbyt późno.

Każdy czytelnik — podkreśla „Tribuna“ — umie już dziś jasno odróżnić rzeczywistość od czysto propagandowych fantazji prasy i radja angielskiego i francuskiego. Godnem uwagi jest, że krzyk w obozie demokratycznym obecnie znacznie przyćmił, w momencie kiedy rzeczywistość wykazała całkiem coś innego, niż to prorokowano. Również ubiegła środa przyniosła flocie angielskiej ciężkie straty, które niewątpliwie przez długi jeszcze okres czasu nie będą ostatnie.

„Lavoro Fascista“ stwierdza, że wojska niemieckie obsadziły już najważniejsze, najgłębsze załadunki i najbardziej przemysłowe okręgi Norwegji. Norwegowie nie byli w stanie zorganizować poważniejszego oporu i w przyszłości nie będą mogli również tego uczynić.

Niemiecka delegacja handlowa przybyła do Kopenhagi.

(—) Kopenhaga, 21 kwietnia. Do Kopenhagi przybyła niemiecka delegacja handlowa celem podjęcia rozmów z czynnikami rządowymi duńskimi w sprawie wadliwej wymiany towarowej niemiecko-duńskiej. (p)

Zamieszki w Kanadzie.

Nowy Jork, 21 kwietnia. — Jak donoszą z Toronto, próba podjęcia komunikacji na jeziorach kanadyjskich, przeprowadzona przez armatorów przy pomocy „lamistrajków“, doprowadziła do zamieszek. Wiele osób odniosło kontuzje. Policja prowincjonalna była zmuszona wysłać specjalne oddziały dolicznych portów, celem ochrony robotników wstrzymujących się od strajku. (p)

XI Targi Medjołańskie.

W tych dniach zostały — jak wiadomo — otwarte XI Targi Międzynarodowe związku z otwarciem Targów oświadczył prezes ich senator Puricelli, że udział w Medjolanie z udziałem 29 narodów. W wielu państwach w Targach jest wskaźnikiem, jak dalece cieszą się Włochy ogólnym uznaniem w świecie handlowym i przemysłowym, oraz miarą zaufania, jakim państwa europejskie i amerykańskie darzą Włochy faszyzowskie, które chcą pokojowo pracować.

Prace około „Circus Maximus“ w Rzymie.

Z nastaniem faszyzmu zaczęto z jednej strony regulację ulic Rzymu, usuwając całe dzielnice, składające się ze starych ruder, z drugiej strony

doprowadzanie do pierwotnego stanu wielu ruin z czasów rzymskich.

Dotychczasowe prace w tej dziedzinie dały wspaniałe rezultaty, to też zachęciły do dalszych restauracji zabytków rzymskich. Jak donoszą z Rzymu, przygotowują rzymskie władze miejskie uporządkowanie okolic olbrzymiego cyrku z czasów cesarstwa „Circus Maximus“ na rok 1942, t. j. na czas międzynarodowej wystawy, która odbędzie się w stolicy Włoch. Chodzi o to, aby wspaniały cyrk rekonstruować możliwie w tych ramach i tej wielkości, jaką posiadał za czasów starożytności, kiedy to, w epoce Trajana mógł pomieścić 250.000 widzów. Oczywiście, że zanim się przystąpi do tej rekonstrukcji, trzeba oczywiście daleko idące poszukiwania, przy których archeolodzy mają nadzieję dokuć się ciekawych zabytków sztuki, tem więcej, że cyrk ozdobił się figurami z brązu i marmuru. Skoro ciekawa ta rekonstrukcja uda się, będzie ona dominować nad zbiegiem licznych ulic, otaczających wzgórze Palatyńskie i Kapitol, nadając miastu niezapomniany wygląd.

TRĄD W ŚREDNIOWIECZU.

Prawie wszystkie dzisiejsze choroby były już znane w wiekach średnich, lecz wówczas pochłaniały o wiele więcej ofiar. Bardzo groźną chorobą, szczególnie rozpowszechnioną w pierwszej połowie średniowiecza, był trąd. Trędowatych wykluczano ze społeczeństwa i dawano im grzechotki, których dźwięk przestrzegał ludzi zdrowych przed stycznością z chorymi. — Liczba trędowatych zwłaszcza we Francji była tak wielka, że w pierwszym tysiącleciu po Chr. często tworzyli oni bandy, włóczące się po żebraniu, a niekiedy rabując i wywołując panikę wśród zdrowych.

Naczelnny redaktor Leopold Belscher. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmerstr. 12, tel. 329-45. — Administracja: Josef Hlausk, Sosnowitz, Hauptstrasse 23, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrasse 1. Dąbrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 3.

Spis nowych nazw ulic miasta Sosnowitz.

(h) Rozporządzeniem z dnia 5 marca br. wprowadzono na terenie miasta Sosnowitz nowe nazwy dzielnic i ulic. Ponieważ już w najbliższym czasie tablice z dawnymi nazwami będą zamienione na tablice nowe i z chwilą umieszczenia tych tablic wyłączenie obowiązującej będą nowe nazwy ulic, podajemy poniżej **całkowity spis nowych dzielnic i ulic miasta Sosnowitz.**

W celu ułatwienia orientacji zarząd miejski przy pracy nad przemianowaniem ulic starał się w miarę możności znaleźć dla starych nazw **odpowiedniki fonetyczne w języku niemieckim.** Tak np. wszystkie nowe nazwy dzielnic nie zostały przetłumaczone, lecz znaleziono dla nich nazwy niemieckie, najbardziej zbliżone fonetycznie do dawnych. Również i ulice łączące centrum miasta z ośmiu dzielnicami w przeważnej części noszą nazwy tych dzielnic.

Dotychezasowa nazwa	Nowa nazwa
Dańdówka	Danden
Dębowa Góra	Eichberg
Małe Zagórze	Klein Sagern
Milowice	Milwitz
Modrzejów	Modrow
Ostra Górką	Osterberg
Pogoń	Poggen
Sielec	Sielz
Srodula	Schrodell
Al. Mont. Mireckiego	Jahnstrasse
Bandurskiego	Sackgasse
Barbary	Barbarastrasse
Bartosza Głowackiego	Tuchgasse
Batorego	Steinzeile
Będzińska	Bendziner Strasse
Bema	Johann Strauss Str.
Biała	Bleichgasse
Bol. Prusa	Bergzeile
Bracka	Knappenstrasse
Kol. Brazylia	Am Rande
Betonowa	An der Kampfbahn
Blotna	Krötengasse
Brynicyzna	Brinitzastrasse
Browarna	Brauereistrasse
Brzozowa	Birkenweg
Bózniczna	Alte Gasse
Bukowa	Heinrichstrasse
Chemiczna	Christian G. Schön Str.
Chłodna	Papierstrasse
Chmielna	Hopfgasse
Ciasna	Tarnowitzer Strasse
Cicha	Stille Gasse
Ciepla	Goldfischgasse
Czeladzka	Czeladzer Strasse
Cmentarna	Friedhofstrasse
Czarna	Setwarzgasse
Czysta	Schirker Strasse
Daleka	Adlergasse
Dańdowska	Eichenweg
Dekierta	Schuhgasse
Dąbrowska	Schlesierweg
początek	Graf Renard Strasse
Dębowa główna część na wsch. od kolei	Krakauer Strasse
Dęblińska	Baumweg
Dietłowska	Böhmische Strasse
Dobra	Hauptstrasse
Dolna	Linsengasse
Dolna Srodula	Rudolfstrasse
Dworska	Kleinschrodell
Dziwiczka	Brauereistrasse
Dzika	Nikolaistrasse
Florjańska	Erbsengasse
Francuska	Walzwerkstrasse
Gampera	Nordstrasse
Gdańska	Hochofenstrasse
Gliniana	Krummer Weg.
Górnica	Ziegelweg
Grotgera	Bergmannstrasse
Grabowa	Hasenweg
Graniczna	Teschener Strasse
Grochowa	Grenzstrasse
Grzybowa	Erbsengasse
Sołężbia	Pilzgasse
Henryka	Karpfenstrasse
Jasna	Zechengasse
Jagiellońska	Sudetenstrasse
Jastrzębia	Warthestrasse
Kamienna	Falkengasse
Kapliczna	Kegelweg
Kacza	Zur Kapelle
Kaliska	Strohgasse
Karpacka	Hermannstrasse
Kilińskiego	Ottostrasse
Klimontowska	Russische Strasse
Kordonowa	Wiesenweg
Kowalska	Eichenauer Strasse
Kościuszki	Zoltengasse
Kossaka	Am Dreieck
Kochanowskiego	Taubenweg
Konrada	Hilfsweg
Kołataja	Sportlerstrasse
Kotłarska	Oderberger Strasse
Kozła	Kesselschmiedestr.
Konopnickiej	Weidenweg
Królewska	Sandzeile
Krzywa	Königsgasse
Książęca	Annabergstrasse
Kolejowa	Illyreweg
Kopernika	Bahnstrasse
Kuźnica	Aalgasse
Kraśnińskiego	Alfredstrasse
Kręta	Kurzzeile
Krakowska	Krumme Ecke
Leszno	Krakauer Strasse
Limanowskiego	Schraubenstrasse
Lipowa	Koloniestrasse
Lęgnowów	Lindenweg
Leśna	Premseweg
Lisja	Waldstrasse
Lwowska	Rosenrasse
Mita	Rainweg
Malachowskiego	Stahlstrasse
Majowa	Milowitzer Strasse
Malczewskiego	Salamandergasse
	Rehweg

Dotychezasowa nazwa	Nowa nazwa
Mała	Forellengasse
Małobądzka	Malbenzer Strasse
Marjacka	Blumenstrasse
Mazowiecka	Masurenweg
Matejki	Ziegenweg
Mickiewicza	Grabenzeile
Mierostawskiego	Beskidenstrasse
Milowicka	Milwitzerstrasse
Moniuszki	Turnerstrasse
Modrzejowska	Modrowgasse
Mościckiego	Oderstrasse
Narutowicza	Graf Renard Strasse
Naftowa	Foster Strasse
Niecała	Loslauer Strasse
Niwecka	Drahtwerkstrasse
Nowopogońska	Hüttenstrasse
Nowa	Neubaustrasse
Obchód	Ratiborer Strasse
Objazd	Finkengasse
Okrzei	Zeilenweg
Ostrogórska	Saybuscher Strasse
Orla	Poggenweg
Owsiana	Hafergasse
Pańska	Herrengasse
Pastewna	Kuhweide
Parkowa	Parkstrasse
Parkowa (l. d. Flusses)	Pflusweg
Pawia	Flauengasse
Perla Feliksa	Mauvestrasse
Pierwszego Maja	Beskidenstrasse
Pekin	Höhenweg
Piaskowa	Molchgasse
Piotrkowska	Petrikauer Strasse
Piekarska	Zaunstrasse
Piłsudskiego	Braslauer Strasse
Pierackiego	Rathausstrasse
Płocka	Plessers Strasse
Poprzeczna	Querstrasse
Pogotowia	Wilhelmstrasse
Podjazdowa	Grubenstrasse
Podgórska	Peterstrasse
Ul. P. O. W.	Robert Koch Strasse
Powstańców	Krakauer Strasse
Promyka	Pechstrasse
Pszenna	Weizengasse
Przechodnia	Röhrenstrasse
Prosta	Rybniker Strasse
Przejazd	Schoppinitzer Strasse
Pułaskiego	Mozartstrasse
Pusta	Kaschubenweg
Północna	Aussenzeile
Racławicka	Brückenstrasse
Raczka	Reymonta
Rzemna	Schubertstrasse
Rudna	Steilweg
Rybna	Bachweg
Rydzka Śmigłego	Hechtgasse
Rysia	Beuthener Strasse
Rynek Modrzejów	Fischstrasse
Sąsiedzka	Strasse des 4. Septemb.
Sadowa	Schneidergasse
Saturnowska	Südring
Sielecka	Loslauer Strasse
Sienna	Mährische Strasse
Siemiradzkiego	Brinitzastrasse
	Graf Reden Strasse
	Heugasse
	Katzenweg

Dotychezasowa nazwa	Nowa nazwa
Sienkiewicza	Breslauer Strasse
Ślepa	Im Winkel
Śląska	Paulstrasse
Stonieczna	Sonnenstrasse
Słowackiego	Hügelzeile
Smolna	Teerstrasse
Sobieskiego	Kattowitzer Strasse
Staropogońska	Altpoggenweg
Studzienne	Brunnengasse
Stara	Bielitzer Strasse
Staszica	Mauvestrasse
Stwoza	Hühnerweg
Swohodna	Hindenburger Strasse
Sucha	Zum Steinbruch
Szpitalna	Georgstrasse
Szklarniana	Glaserstrasse
Szewska	Schusterstrasse
Szczodra	Oppelner Strasse
Szkolna	Schulstrasse
Szopena	Hammerstrasse
Szosowa	Feldstrasse
Strzelecka	Schlehdornweg
Skorupki	Friedensweg
Skłodowa	Gleiwitzer Strasse
Średnia	Stahlwerkstrasse
Tabelna	Poppelweg
Tatrzańską	Maxstrasse
Targowa	Marktstrasse
Teatralna	Theaterstrasse
Towarowa	Warengasse
Topolowa	Eichenauer Strasse
Twarda	Bohnengasse
Trzeciego Maja	Hauptstrasse
Tylna	Strauchweg
Wawel	Parkstrasse
Wapienna	Kalkzeile
Warszawska	Warschauer Strasse
Waska	Unkengasse
Wesoła	Ludwigstrasse
Wiejska	Dorfstrasse
Wielka	Schlangengasse
Wilcza	Friedrichstrasse
Wileńska	Litauerweg
Wiktora	Victorstrasse
Władysława	Walzenstrasse
Wodna	Wasserweg
Wronia	Wildgasse
Wschodnia	Flurweg
Wspólna	Weichselstrasse
Wyspiańskiego	Siedlerzeile
Wysoka	Königshütter Strasse
Wygoda	Im Bogen
Zagórska	Sagerner Strasse
Zakręt	Amossstrasse
Złota	Mondgasse
Zamkowa	Schlossstrasse
Zielona	Heringstrasse
Zofii	Sophienstrasse
Zgoda	Häckselgasse
Kol. Zuzanna	Kol. Susanne
Zygmunta	Planstrasse
Zabia	Froschgasse
Zeromskiego	Heinrich Dietel Str.
Zórawia	Kranichstrasse
Zytnia	Lidscher Strasse
Żelazna	Katharinenstrasse
Pekin Katarzyna	Die Höhe
Pekin Milowice	Brinitza-Kolonie

Zorganizowanie wzorowej opieki społecznej w gminie Ząbkowicz.

(h) Do pierwszych gmin, których dzięki energii nowego zarządu całkowicie zlikwidowano groźbę bezrobocia, należy gmina Ząbkowicz, leżąca 12 km. na wschód od Będzina. Stan bezrobocia w tej gminie był wyjątkowo wielki. Większa część mieszkańców pozostała bez jakiegokolwiek źródła do życia, reszta pracowała po kilka dni w tygodniu, nie zarabiając nawet tyle, aby zaspokoić najbardziej konieczne potrzeby.

Nowy zarząd natychmiast po objęciu władzy zorganizował akcję pomocy, starając się jednocześnie wszystkim robotnikom zapewnić pracę. Dzisiaj po półrocznej działalności na terenie gminy Ząbkowicz niema nietylko żadnego bezrobotnego, lecz starania niemieckich władz oraz kierowników zakładów przemysłowych idą w kierunku umiłowania i upiększenia robotnikom pracy.

Powołano w przeciągu tego krótkiego czasu szereg urzędów specjalnych do życia, które specjalnie służą robotnikom. W pierwszym rzędzie we wszystkich zakładach przemysłowych otwarto świetlice, w których robotnicy po pracy znajdują odpoczynki i godziwą rozrywkę. Odbiorniki radjowe oraz liczne książki i czasopisma rozszerzają ich horyzont myślowy, ucząc ich nowego poglądu na życie.

Niemiecki Front Pracy już w najbliższej przyszłości powoła powoła szereg nowych urzędów społecznych do życia. Przez zorganizowanie robotników w niemieckim Frontie Pracy uprzyjemni im wszelkie zdobyczo robotników niemieckich na polu oświatowym, kulturalnym i t. p. W szeregu kursach, wycieczkach krajoznawczych, wykładach na uniwersytetach ludowych pogłębia nietylko swoje wiadomości ogólne, lecz mają zarazem możność poprawienia swojego bytu przez uczęszczanie na przeróżne kursy fachowe.

Właśnie ta mała gmina Ząbkowicz jest doskonałym przykładem dla nowej, polityki społecznej. We wszystkich zakładach przemysłowych uruchomiono odpowiedzialne wszystkim potrzebom higieny i czystości kuchnie zakładowe, które po bardzo niskiej cenie wydają smaczne i obfite obiady.

Oczywiście kierownictwa zakładów finansowo wydatnie zasilają owe kuchnie. W jednym z zakładów przemysłowych jest właśnie pora obiadowa. Przy długich, czysto wyszorowanych stołach, w jasnej i miłej jadalni siedzą robotnicy zjadając z apetytem obiad. Nikt z tych dobrze odżywionych, zdrowo wyglądających robotników nie pozna owych nędznych postaci z przed pół roku. Widać, że dla nich okres głodu i niedostatku się skończył, że istotnie nadszedł dla nich nowy okres. Wszyscy żyją obecnie w warunkach znormalizowanych nie mając trosk o przyszłość. To co przeroźni demagodzy, wielokrotnie im przyrzekali, co nigdy się nie spełniło pozostając pustym frazesem, to teraz dzięki poczuciu społecznemu nowego zarządu zostało zrealizowane. Nic więc dziwnego, że robotnicy odnoszą się z zaufaniem do nowego kierownictwa. Nie karmi się ich frazesami, lecz widzą, że zasady narowodo-socjalistyczne naprawdę wprowadzone są w czyn, w myśl których robotnik jest najważniejszą jednostką w procesie wytwórczym, o którego los i potrzeby należy dbać. Ze swej strony robotnicy dokładają wszelkich starań, aby przez wzorowe wypełnienie nałożonych nań obowiązków zaszkodzić sobie szacunek nowego kierownictwa. Wielka część robotników już nieźle mówi po niemiecku i zorganizowane na ich potrzeby bezpłatne kursy języka niemieckiego niewątpliwie przyczyniają się do dalszego pogłębiania tych harmonijnych stosunków między kierownictwem, a żoną.

Codzień niesie?

Nowa ustawa taryfowa dla górnictwa górnośląskiego.

(h) W ostatnich doniesieniach powiernika Rzeszy dla spraw pracy (Reichstreuhänder der Arbeit) dla obszaru gospodarczego Schlesien obowiązuje od dnia 1-go kwietnia nowa taryfa dla górnośląskiego górnictwa węgla kamiennego.

Tem samem usunięto szereg niecisłości powstałych przez różne zmiany obowiązującej dotychczas taryfy. Jednocześnie uregulowano przepisy wplat dla całego górnośląskiego obszaru wschodniego z włączeniem rewirów: Karwin, Bilitz, Dąbrowa i Chrzanów.

Nowy porządek taryfowy ważny jest dla następujących powiatów: Beuthen, Gleiwitz, Hindenburg, Kattowitz, Königshütte, Rybnik, Pless, Teschen, Freistadt (Karwin), Bilitz-Biała, Sosnowitz-Będzin (Dąbrowa) i Chrzanów.

Jednolite kierownictwo odbudowy handlu na wschodzie.

(h) Dla planowania i popierania handlu dla oczyszczanych obszarów wschodnich powołano do życia towarzystwo odbudowy handlu Wschód. (Handelsaufbau Ost G. m. h. H.) z siedzibą w Berlinie.

Towarzystwo powyższe ma zadanie pozyskać odpowiednie i wykwalifikowane siły dla handlu na terenach wschodnich. Do zadań towarzystwa należy również popieranie nowych przedsiębiorstw handlowych oraz ustanowienie odpowiednich kupców, jako zarządców komisarycznych.

Pozatem towarzystwo udzielać będzie zarówno pod względem pracy zawodowej, jak i organizacji przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju wskazówek i rad. Towarzystwo zorganizowało w szeregu miastach jak Danzig, Posen, Kattowitz, oddziały, które utrzymują znowu ścisły kontakt z agencjami czynnych narazie z Litzmannstadt, Bromberg, Thorn i Graudenz.

Oddziały tego towarzystwa podzielone zostały pomiędzy Haupttreuhandstelle Ost., a Reichsgruppe Handel. Na stanowisko dyrektora powołano radcę ministerjalnego dra Stellrecha.

Fałszywy urzędnik policyjny.

(h) W restauracji Konstantyna Kopitzka w Michałkowitz zjawił się jako nieznajomy, który wylegitymował się jako urzędnik policyjny w Beuthen. Oświadczył on, że ma rozkaz przeprowadzenia rewizji. Po przeszkucaniu wszelkich pomieszczeń domostwa otworzył szafę, skradł kasetkę, w której znajdowało się 900 Rm. oraz książeczka oszczędnościowa na 500 Rm.

Nowe wypadki paskarstwa.

(h) Polizeipresident Górnośląskiego obszaru przemysłowego nałożył na hurtownię artykułami mleczarskimi karę w wysokości 1000 Rm. Właściciel hurtowni z siedzibą w Königshütte, Paul Kaniowitz dopuścił się przy dostawie mleka znacznych przekroczeń obowiązujących cen.

Zarządzono również zamknięcie składu węgla w Eichenau. Właścicielowi składu Marjanowi M. cofnięto oprócz tego koncesję, ponieważ oszukiwał przy sprzedaży węgla na wadze.

Wstąpienie do pracy przyczyną samobójstwa.

(h) W tych dniach popełnił samobójstwo przez powieszenie robotnik Wincenty Jakób K., zamieszkały w Macałkowitz. Powodem samobójstwa był wrodzony wstąpienie do pracy.

Napady rabunkowe.

(h) W godzinach wieczornych zjawiło się w mieszkaniu kupca Feliksa B. w Sosnowitz dwóch uzbrojonych mężczyzn, którzy domagali się od żony nieobecnej kupca wycupka w wysokości 3000 Rm. Przerazona żona wręczyła im 1000 Rm.

Drugi napad rabunkowy został dokonany na przedsiębiorstwo Józefy Nowak. Około godz. 22-giej dwóch bandytów wtargnęło do sklepu i po wypróżnieniu zawartości kasy zbiegli.

WESOŁY KACIK.

ROZUMOWANIE.

Najsamprzód bombarduje się wrokiem, później otacza dom kandydatami, następnie przypuszcza szturm oświadczeniami — więc czy można się potem dziwić, że małżeński stan jest naostatku wiecznym stanem wojennym.

ORYGINALNA WIADOMOŚĆ.

— Panie Nowinkiewicz i pan twierdzi, że to jest świeża wiadomość?..

— Jak fiołek wprost z lasu, panie redaktorze.

— Wstydź się pan. Ja sam ją wymyśliłem, kiedy byłem młody, jeszcze w roku 1896.

— Tak? No, to przyznam się szczerze, że ja ją przepisałem z gazety z roku 1860.